

XI IMPRESJE MIKOŁOWSKIE 2001



Mikołowski Bank Spółdzielczy

MBS

43 190 Mikołów, ul. Krakowska 29
tel. (032) 2262 205
fax (032) 2260 835

WSPÓLNIE ZAPRACUJEMY NA **TWÓJ** SUKCES



Główny sponsor pleneru malarskiego
XI IMPRESJE MIKOŁOWSKIE 2001

XI
IMPRESJE MIKOŁOWSKIE
2001

Organizatorzy

Urząd Miejski w Mikołowie
Galeria Miejskiego Domu Kultury w Mikołowie
Muzeum Śląskie w Katowicach
Muzeum w Gliwicach
Galeria ADI ART w Łodzi

Komitet organizacyjny

Gerard Piszczek

Kurator pleneru

Renata Bonczar

Sponsor

Mikołowski Bank Spółdzielczy
w Mikołowie

Projekt katalogu

Renata Bonczar

Okladka

Leszek Żegalski

Zdjęcia

Józef Wróbel

Druk

ADI

Mój Mikołów

Zacząć można na przykład tak: Słowo "plener" oznacza malowanie krajobrazu bezpośrednio natury, a więc w przestrzeni otwartej. Bo pamiętać trzeba, że do wieku XIX - a w każdym razie do jego drugiej ćwierci - z natury wykonano tylko szkice i studia rysunkowe, które potem mogły i powinny służyć jako pomoc do tworzenia kompozycji powstających już w zaciszu pracowni. Byłby to rys historyczny. A pedantyczny i dbający o szczegóły historyk sztuki dorzuciłby jeszcze w tym miejscu z przekonaniem, że plener był jednym z programowych założeń impresjonistów i pod ich wpływem włączony został do programu szkół artystycznych.

Ale zacząć można też inaczej: plener wyostrza zmysł obserwacyjny, zwłaszcza na grę światła, barw i refleksów, zmieniających się w zależności od warunków atmosferycznych i oświetlenia. Zmusza do malowania szybkiego, prędkiego, pospiesznego - co przecież nie znaczy i nigdy nie znaczyło, że niestarannego - dzięki czemu faktura obrazu jest bardziej swobodna. To była pochwała pleneru i płynących zeń korzyści. Miłośnik anegdot, dawnego obyczaju i barwnych scenek rodzajowych dodałby jeszcze, że do prac plenerowych używano składanych sztalug połączonych z parasolem ocieniającym obraz. Hmm... któż dziś o tym pamięta...

Można jeszcze w inny sposób: Okna nigdy nie można zasłonić całkowicie, zupełnie i ostatecznie. Zawsze zostaje trochę wolnego miejsca między ścianą i firanką. Akurat tyle, ile potrzeba wślizgującemu się promieniowi światła. Najpierw zagląda nieśmiało i ciekawie, potem - dotyka ścian. Śladem dotknięcia jest mała stubarwna tęcza, cicha i gładka. Czasem gwałtownie drży - to poruszyła się firanka - i uległa cudownemu zwielokrotnieniu. Będzie to próba zapisania i opisanie tego, co można przekazać środkami malarskimi.

Zatem - zaczynać można różnie.

Dlatego ja zacznę jeszcze inaczej:

Małe miasto ma styl i wdzięk. Oblicze i dumę. Nastrój i wyraz.

Małe miasto ma charakter.

Lata są tutaj gorętsze, zimy mroźniejsze i bielsze, wiosny wonniejsze, a jesienie bardziej kolorowe niż gdziekolwiek indziej. W dodatku każda z pór trwa dłużej. Prawdę mówiąc, nie wiem, jak to możliwe, bo rok - jak wszędzie na świecie - w małym mieście liczy sobie też tylko 365 dni.

Poranki, popołudnia i wieczory również są dłuższe niż w dużych miastach. Ale to już łatwiejsze do zrozumienia i pojęcia. Każdy ranek jest tu słoneczny, życzliwy i uśmiechnięty. Obiecuje przecież dobry, szczęśliwy i pogodny dzień. W dodatku wcale nie nagli do pośpiechu.

W małym mieście tempo działań wyznacza ruch słońca, drżenie liści, szum wiatru.

A popołudnie i wieczór to czas podsumowań i postanowień. Podsumowuje się tylko rzeczy dobre - w małym mieście innych nie ma - a postanawia jeszcze lepsze.

W ogóle dużo tu nieba i powietrza. I wszystko jest tak blisko, bliźniutko, tak bajecznie niedaleko, tuż obok. Z każdego podwórka, ganku, przydomowego ogródka widać górujące nad miastem, wysokie i strzeliste kościelne wieże. Hełmy, wimpergi i pinakle. Ale ta pseudogotycka dekoracja wcale nie jest pretensjonalna. Jest jasna, prosta i całkowicie oczywista. Bo w jakim stylu powinien być wzniesiony kościół w małym mieście?

Ulice bywają wąskie i strome. Albo pełne zakrętów. Czasem pracowicie i mozolnie pną się w górę, czasem - przeciwnie, chyżo zbiegają w dół, krzyżują się i prześcigają. Ale o każdej z nich wiadomo, że niezawodnie zaprowadzi do celu.

Okna, okienka i okieneczka otwierają się często. A jeśli otwierają się drzwi balkonowe albo wielkie okno weneckie, to wiadomo - za chwilę na całej ulicy usłyszymy dźwięki pianina. Na pianinie stoi kryształowa waza z piwoniami albo różami. Koniecznie bladoróżowymi.

I - także koniecznie - z własnego ogrodu.

Bo w małym mieście jest wszystko. Rynek i główna Szerokie aleje i boczne uliczki. Bank i antykwariat. Sklepy i klinika lalek.

Cicha, stylowa apteka. Kamienice i kamieniczki. Wreszcie parki i ogrody. Przecież małe miasto to nie - broń Boże - miasteczko.

Wokół małego miasta są pola i wsie. Nazywają się różnie. Na przykład - Bujaków, Mokre, Paniowy. Albo Borowa Wieś. Ich mieszkańcy dumni są z sąsiedztwa małego miasta i, prawdę mówiąc, patrzą na nie z podziwem. Trudno się temu dziwić bo małe miasto ma styl i wdzięk.

Wiem też - a może potwierdzić to wielu mądrych ludzi - że wszyscy romantycy pochodzą z małego miasta. I to bez względu na to, którą epokę wybrali, by uczynić ją romantyczną.

A dowiedziałam się tego wszystkiego śledząc pilnie kolejne edycje "Impresji Mikołowskich". Dlatego postanowiłam stworzyć własną - całkowicie osobistą, prywatną, intymną i tylko moją. Ale mikołowską

XI
IMPRESJE MIKOŁOWSKIE
2001

Uczestnicy pleneru

Kiejstut Bereźnicki

Renata Bonczar

Franciszek Dziadek

Andrzej Kacperek

Tomasz Klimczyk

Elżbieta Kuraj

Paweł Lasik

Franciszek Maśluszczak

Halina Nowicka

Agata Poloczek

Stefan Poniewiera

Cora Sijtsema

Piet Snellaars

Jan Tejsler

Vratislav Varmuža

Leszek Żegalski

KIEJSTUT BEREŻNICKI

81-703 SOPOT
ul. Władysława IV 14



W PRACOWNI

olej, płótno 100,5 x 87,5

RENATA BONCZAR

40-834 KATOWICE
ul. Daszyńskiego 24A



SZCZĘŚLIWA ZATOKA

olej, płótno 81 x 65

FRANCISZEK DZIADEK

41-900 BYTOM
ul. Chopina 22/8



MIKOŁÓW - ARKADIA
akwarela, papier 67 x 47

ANDRZEJ KACPEREK

41-400 MYSŁOWICE
ul. E. Plater 21



POPOŁUDNIE W MIKOŁOWIE

olej, płótno 50 x 40

TOMASZ KLIMCZYK

30-147 KRAKÓW
ul. Na Błonie 9A/238

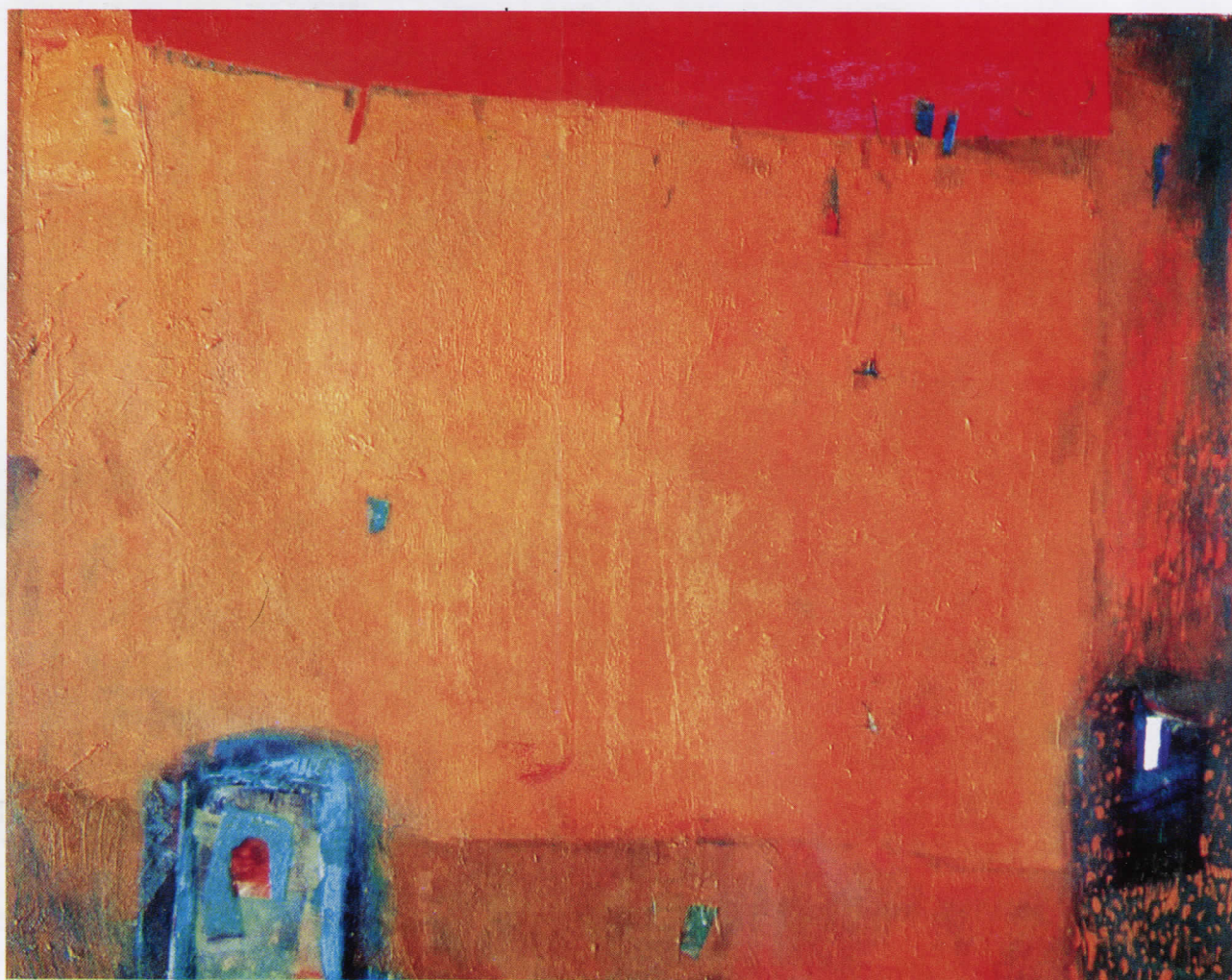


MARTWA NATURA W OKNIE

akryl, płyta 81 x 65

ELŻBIETA KURAJ

43-305 BIELSKO BIAŁA
ul. Sikorek 15



CISZA ZŁOTEGO TŁA
olej, płótno 80 x 65

PAWEŁ LASIK

02-785 WARSZAWA
ul. Koński Jar 10/67



GRA JAREK STRAKOŠ

akwarela, papier 52 x 73

FRANCISZEK MAŚLUSZCZAK

02-784 WARSZAWA
ul. Służby Polsce 7/46

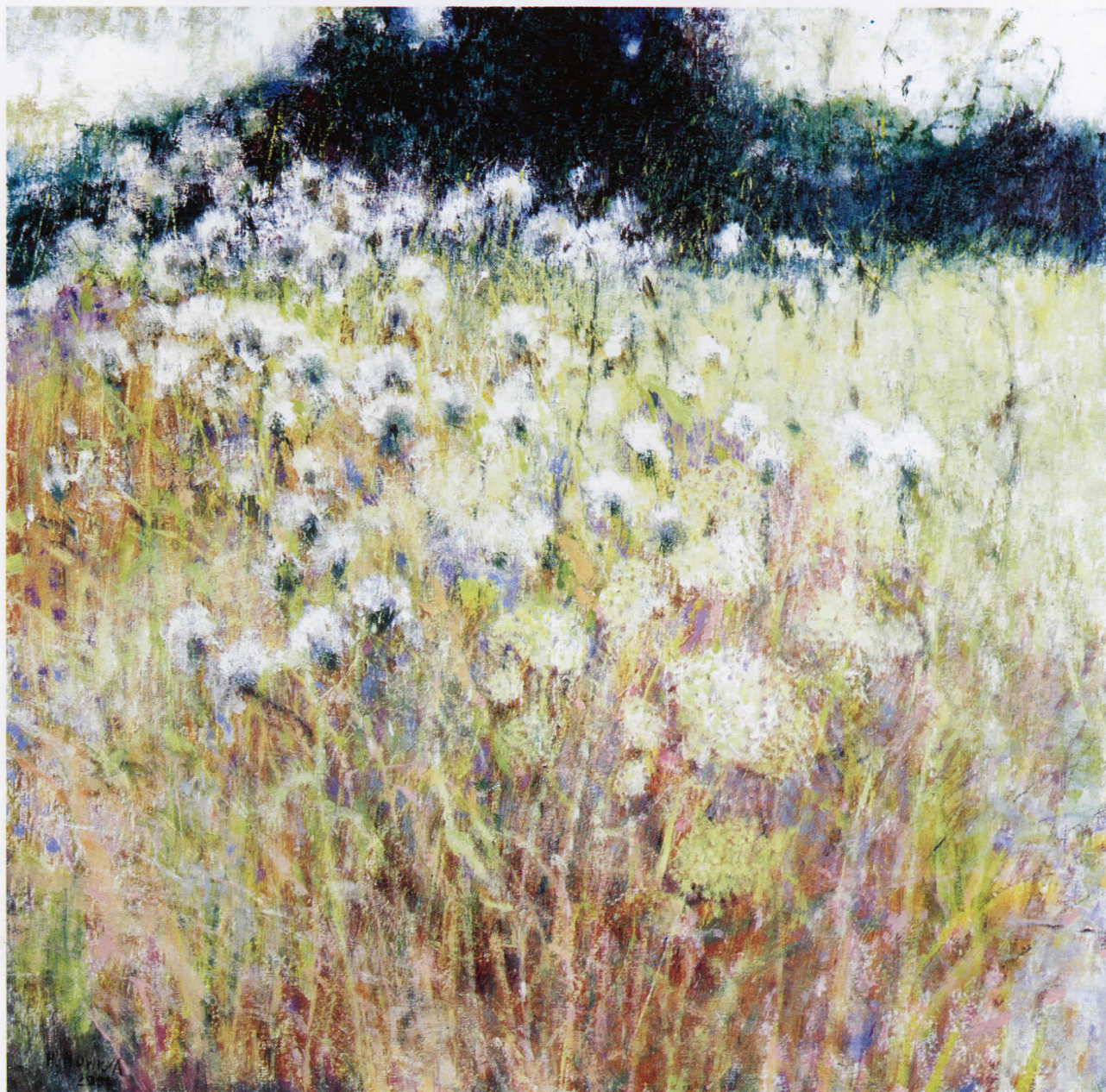


CZESKIE MIASTECZKO

akryl, deska 62 x 52

HALINA NOWICKA

98-200 SIERADZ
ul. Oksińskiego 8



ŁĄKA

akryl, płyta 60 x 60

AGATA POLOCZEK

30-108 KRAKÓW
ul. Lelewela 13/15



... Z OKNA R. WOJACZKA
olej, płótno 65 x 81

STEFAN PONIEWIERA

43-176 GOSTYŃ
ul. Tyska 60

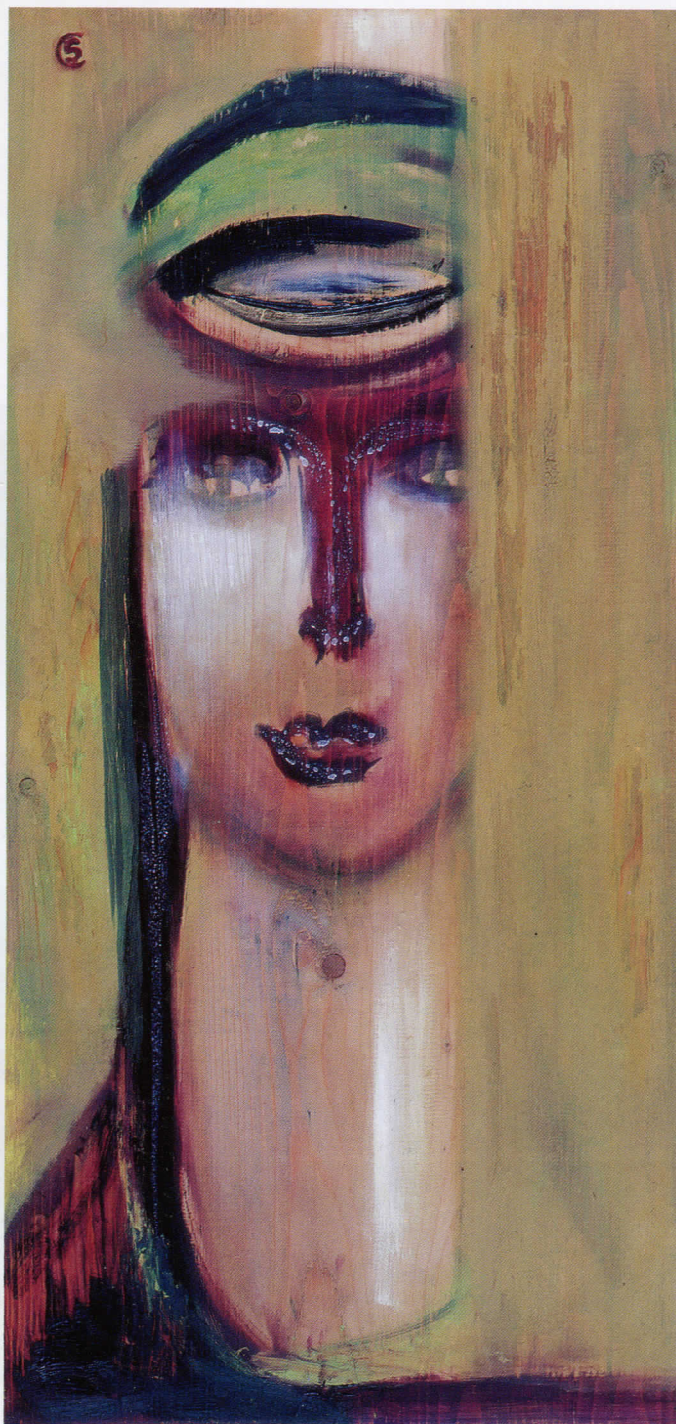


PEJZAŻ MIKOŁÓW

olej, płótno 62 x 80

CORA SIJTSEMA

SCHERPENKAMPWEG 56
6545 AL NIJMEGEN (NL)



PORTRET (TRYPTYK)

olej, deska 37 x 77

PIET SNELLAARS

6641 KA BEUNINGEN (NL)
WAARDHUIZENSTR. 2A



PORTRET F. MAŚLUSZCZAKA

JAN TEISLER

MLÝNSKÁ 11 70200 -OSTRAVA

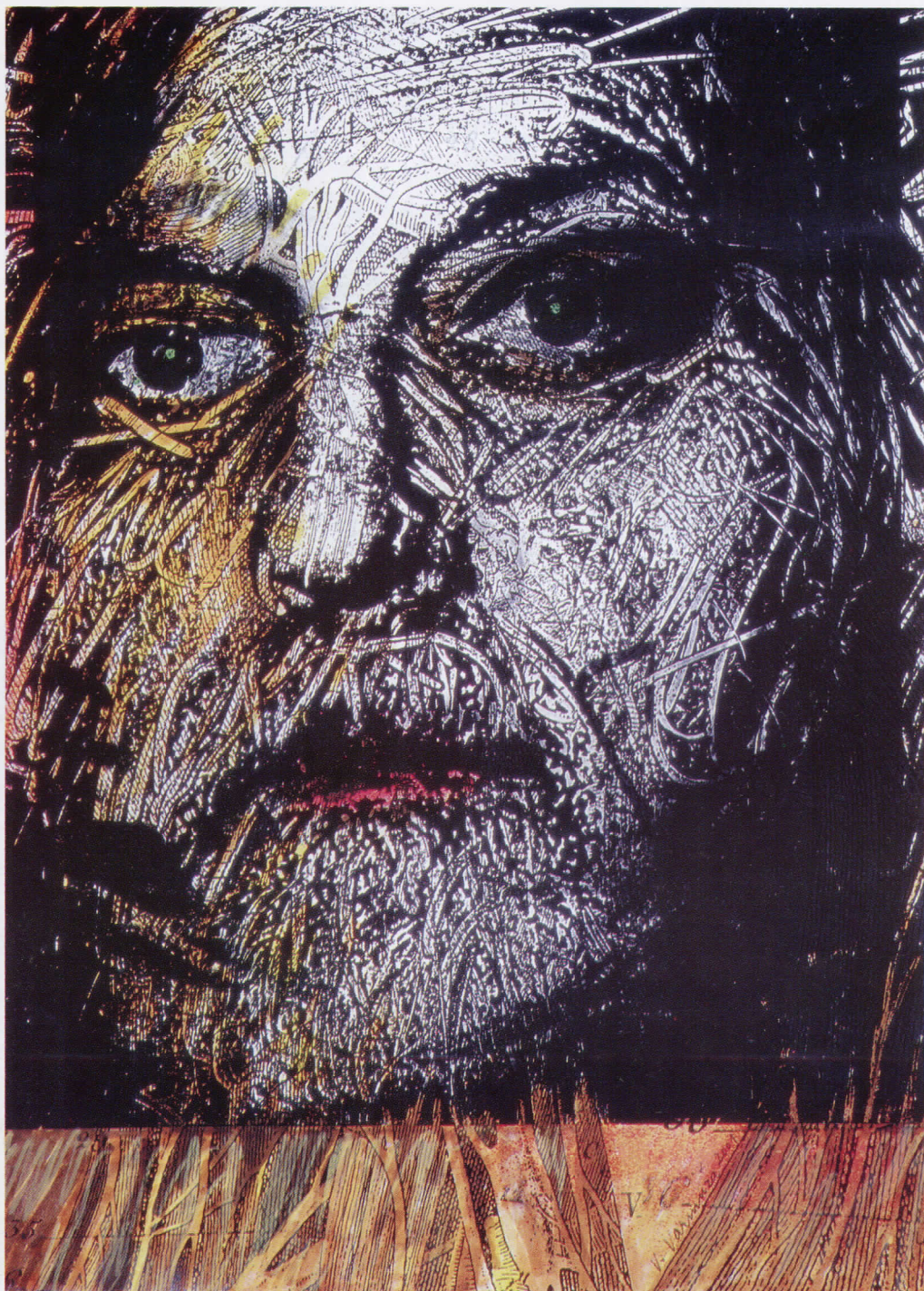


PERIFERIE (13 - 04)

tech. mieszana 60 x 69

VRATISLAV VARMUŽA

RADOVÁ 86 70400 OSTRAVA-VÝŠKOVICE 3 CZECHY



AUTOPORTRET

tech. własna, papier 42 x 59

LESZEK ŻEGALSKI

4700 EUPEN SCHILLSWEG 27
BELGIA



WISŁA

olej, płótno 52,5 x 24,5

GALERIA ADI ART



Poland, Łódź, ul. Traugutta 9, tel./fax: [48 - 42] 630 31 58
<http://www.adi.art.pl>, e-mail: adi@adi.art.pl

Wśród artystów między innymi:

Andrea Biaconi
Vico Calabro
Giorgio Casarin
Bronisław Chromy
Jan Chrzęszcz
Jan Dobkowski

Stanisław Fijałkowski
Paweł Jocz
Małgorzata Kępka
Iwan Kulik
Franciszek Maśluszczak
Stanisław Mazuś

Roman Pietrzak
Henryk Płóciennik
Andrzej Szonert
Halina Tymusz
Zbigniew Ważydrąg
Maestro Żegalski

WYSTAWA POPLENEROWA

**MIKOŁÓW GALERIA MDK
KATOWICE MUZEUM ŚLĄSKIE
GLIWICE MUZEUM
BEUNINGEN - HOLANDIA
KLIMKOVICE - CZECHY
ŁÓDŹ ADI ART**

**GRUDZIEŃ 2001
STYCZEŃ 2002
LUTY 2002
KWIECIEŃ 2002
2002
2002**